

**Zawezwanie do próby ugodowej a nadużycie prawa**  
Jagna Kowalczyk-Fudali, [radca prawny Kraków](#), Rödl & Partner

**Zasadą jest, iż każde zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia. Regulacja przewidziana w Kodeksie cywilnym dotycząca nadużycia prawa nie daje podstaw do uznania, że bieg przedawnienia przerywa się tylko na skutek pierwszego zawezwania do próby ugodowej.**

**Tak orzekł Sąd Najwyższy w wyroku IV CSK 77/18 z 17 maja 2019 r.**

W 2004 r. strona powodowa (Spółka Centrum), zawarła z pozwaną M. T. umowę o świadczenie usług (umowa pomiędzy przedsiębiorcami). Przedmiotem umowy było asystowanie przy zabiegach operacyjnych i opieka nad pacjentami. Pozwana była równocześnie dyrektorem naczelnym, a następnie prezesem zarządu powodowej spółki i zasadniczo sama wydawała polecenie co do zapłaty swoich faktur za usługi pielęgniarские, pomimo że faktycznie nigdy ich nie świadczyła. W 2008 r. powódka wypowiedziała pozwanej umowę o świadczenie usług ze skutkiem na dzień 31 stycznia 2009 r. W wyniku pogorszenia się sytuacji finansowej powódki i przeprowadzonej kontroli finansowej, stwierdzono nieprawidłowości w rozliczeniu usług świadczonych przez pozwaną M.T.

W zakresie zwrotu pieniędzy uiszczonych za usługi, które nie były świadczone (nienależne świadczenie), powódka podjęła trzykrotnie próbę ugodowego rozwiązania sporu, składając zawezwania do próby ugodowej (pierwsze 28 maja 2009 r., drugie 20 lipca 2011 r. i trzecie – na mniejszą kwotę – 8 maja 2012 r.). W międzyczasie spółka uzyskała wyrok sądu co do części roszczenia i stąd trzecie zawezwanie do próby ugodowej opiewało na mniejszą kwotę.

30 października 2012 r. Spółka Centrum wniosła o zasądzenie od M. T. kwoty 75.050 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. W odpowiedzi na pozew pozwana domagała się jego oddalenia, do czego przychylił się sąd okręgowy oddalając wyrokiem z dnia 29 czerwca 2016 r. powództwo. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że zgłoszone roszczenie było przedawnione, a termin przedawnienia upłynął z dniem 1 sierpnia 2011 r. Ponadto, zdaniem sądu I instancji, trzykrotne zawezwania do próby ugodowej nie spełniały wymagań stawianych tym czynnościom z uwagi na to, że do pierwszego zawezwania nie dołączono faktur wystawionych przez pozwaną, zaś kolejne z nich dotyczące tego samego roszczenia nie mogły wpłynąć na przerwanie biegu przedawnienia. Spółka Centrum wniosła apelację od tego orzeczenia.

Apelacja została uwzględniona. W ocenie sądu apelacyjnego, sąd I instancji błędnie założył, że pierwsze zawezwanie do próby ugodowej nie przerwało biegu przedawnienia. Od wyroku sądu apelacyjnego strona pozwana wniosła skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy rozpoznając sprawę uznał, że oznaczenie przez powódkę dochodzonych roszczeń w składanych kolejno zawezwaniach do próby ugodowej, spełniało cechę związłego oznaczenia sprawy, o jakim mowa w art. 185 § 1 zdanie drugie k.p.c.. Strona powodowa określiła w nich wysokość dochodzonych roszczeń, wskazała za jaki okres roszczenia te należą się spółce. Ponadto wskazała również najistotniejsze okoliczności faktyczne stanowiące podstawę sporu. Sąd II instancji stwierdził, że sposób oznaczenia sprawy w zawezwaniu do próby ugodowej zależy w dużej mierze od rodzaju roszczenia objętego wnioskiem.

Omawiane orzeczenie wskazuje, że co do zasady każde zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia, a tylko w pewnych sytuacjach kolejne próby mogą być uznane za bezskuteczne na podstawie art. 5 k.c.. Treść art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nie daje podstaw do wykładni, zgodnie z którą bieg przedawnienia przerywa się tylko na skutek pierwszego zawezwania do próby ugodowej. Przepis ten stanowi o przerwaniu biegu przedawnienia „przez każdą czynność przed sądem lub innym organem (...) przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (...)”. Ocenie Sądu Najwyższego podlegało, czy kolejne zawezwania do próby ugodowej dokonane przez powódkę nie stanowiły nadużycia prawa, o jakim mowa w art. 5 k.c.

W przedstawionych warunkach sąd uznał, że pierwsze zawezwanie do próby ugodowej przerwało bieg terminu przedawnienia po raz pierwszy. Co do skuteczności drugiego zawezwania sąd wyraził swoje wątpliwości. W

rezultacie uznał je za nieistotne z uwagi na okoliczność, że trzeci wniosek został złożony przed upływem terminu przedawnienia biegnącego na nowo po pierwszym zawezwaniu. Nadto Sąd Najwyższy przyjął, że wniosek o trzecie zawezwanie został złożony w zmienionych okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie powódki, że pozwana może być skłonna do zawarcia ugody. Pomiędzy pierwszym a trzecim zawezwaniem Sąd Okręgowy wydał bowiem korzystny dla powódki wyrok co do części roszczenia objętego zawezwaniem. Okoliczność ta nie pozwala na przyjęcie, że trzecie zawezwanie do próby ugodowej stanowiło nadużycie prawa przez powódkę. Zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. jest więc bezzasadny.

## KOMENTARZ EKSPERTA

### JAGNA KOWALCZYK-FUDALI, RADCA PRAWNY I SENIOR ASSOCIATE W KRAKOWSKIM BIURZE RÖDL & PARTNER

Instytucja przedawnienia ogranicza czasowo dochodzenie roszczeń i jednocześnie sprzyja pewności obrotu prawnego. Dzięki niej wierzytelności po wskazanych przez ustawodawcę czasie stają się nieegzekwowalne i przekształcają się w zobowiązania naturalne. Ich spełnienie zależy wtedy wyłącznie od woli dłużnika, a nie wierzyciela, który w razie skierowania sprawy na drogę sądową musi liczyć się z ryzykiem podniesienia zarzutu przedawnienia przez stronę przeciwną i oddalenia powództwa.

Wierzyciel dysponuje pewnymi instrumentami pozwalającymi na wydłużenie czasu dochodzenia roszczenia od dłużnika. Taką możliwość przewiduje art. 123 § 1 pkt 1 Kodeksu cywilnego, który wskazuje, że bieg przedawnienia przerywany jest m.in. przez każdą czynność podjętą przed sądem w celu dochodzenia, ustalenia lub zabezpieczenia roszczenia. Cel ten można osiągnąć składając wniosek do właściwego sądu o zawezwanie przeciwnika (dłużnika) do próby ugodowej. Metoda ta jest również korzystna ze względów ekonomicznych (opłata od wniosku jest niższa od opłaty od pozwu i wynosi 1/5 tej opłaty). Zawezwanie do próby ugodowej jest jednak zazwyczaj nieskuteczne, gdyż większość postępowań nie prowadzi ani do zawarcia ugody, ani do odzyskania długu. Zawezwanie pozwala natomiast zyskać na czasie. Jest to szczególnie ważne w relacjach między przedsiębiorcami, gdzie terminy przedawnienia bywają krótkie. Roszczenia ze sprzedaży przedawniają się po dwóch latach, z najmu i dzierżawy po trzech latach, a z przewozu już po roku. Wskazane terminy mają za zadanie mobilizować przedsiębiorców do sprawnego dochodzenia swoich roszczeń, w ten sposób porządkując relacje gospodarcze. Postępowanie pojednawcze pozwala wydłużyć termin dochodzenia należności i do tej pory (przed zmianą wysokości opłaty sądowej jaka obowiązuje od 21 sierpnia 2019 r.) była to instytucja często nadużywana przez wierzycieli. Należy jednak pamiętać, że będzie ono skuteczne jedynie wtedy, gdy faktycznie będzie zmierzać do zawarcia ugody. Podstawowym warunkiem, aby uzyskać ten efekt, jest jednoznaczne oznaczenie wierzytelności, dłużnika i okoliczności faktycznych związanych z powstaniem roszczenia i brakiem zapłaty. Jednak jeżeli wniosek zostanie złożony wyłącznie po to, by wydłużyć termin przedawnienia, paradoksalnie nie przerwie jego biegu. Tak orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2017 r., V CSK 204/16. Wskazane orzeczenie potwierdza literalną wykładnię art. 123 § 1 pkt 1 k.c., który mówi, że „bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem (...) przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia”. Ta linia orzecznictwa wskazuje na konieczność każdorazowego badania przez sąd orzekający, w jakim celu wierzyciel wystąpił z zawezwaniem do próby ugodowej. Orzecznictwo wyraźnie odcina się od dopuszczalności przerywania biegu przedawnienia w nieskończoność, poprzez ponawianie zawezwania do próby ugodowej, gdyż nie odpowiada to ratio legis instytucji przerywania biegu przedawnienia.

Z kolei w najnowszym wyroku SN zauważa, że jeśli zawezwania do próby ugodowej zmierzają do dochodzenia roszczenia, to mogą być powtarzane. Jeśli wzywający udowodni, że przerywanie przedawnienia nie jest jedynym celem postępowania pojednawczego (na przykład poprzez wykazanie, że pomiędzy zawezwaniami doszło do zmiany sytuacji faktycznej, która uzasadniała przypuszczenie, iż dłużnik zechce do ugody przystąpić), to skutecznie wydłuży czas możliwy do dochodzenia roszczenia. W komentowanym orzeczeniu SN przedstawił bardziej elastyczny niż wcześniej pogląd, co z pewnością należy uznać za pozytywny kierunek. Niestety dalej pozostaje wątpliwość, jak do kwestii drugiego czy kolejnego zawezwania do próby ugodowej podejrze sąd orzekający. Dlatego w praktyce trzeba przyjąć daleko posuniętą ostrożność, aby uniknąć przedawnienia.

Obecnie, z uwagi na zmiany wprowadzone w kodeksie postępowania cywilnego oraz w wysokości opłat od zawezwania do próby ugodowej (zamiast 40 zł lub 300 zł – 1/5 opłaty) należy spodziewać się ograniczenia stosowania omawianej instytucji.

Źródło: <https://www.rp.pl/Firma/311219981-Zawezwanie-do-proby-ugodowej-anaduzycie-prawa.html>